

Księga Daniela - numer czterdzieści jeden

Prorocka posługa Pawła: łączenie starożytnego Izraela z duchowym Izraelem

Jeff Pippenger
2024-01-05

Apostoł Paweł był ogniwem łączącym starożytny Izrael z Izraelem duchowym, gdyż jego posługa, jego imię, jego życiowe okoliczności i jego prorocka działalność świadczą o tej prawdzie. Określał siebie jako najmniejszego z apostołów, ponieważ prześladował lud Boży.

Albowiem jestem najmniejszy z apostołów i nie jestem godzien nazywać się apostołem, ponieważ prześladowałem Kościół Boży. 1 List do Koryntian 15:19.

Imię, które otrzymał przy nawróceniu, brzmiało Paweł, co znaczy mały lub drobny, bo był najmniejszy spośród apostołów. Jednak jego pierwotne imię brzmiało Szaweł, co znaczy „wybrany”.

Wtedy Ananiasz odpowiedział: Panie, słyszałem od wielu o tym człowieku, ile zła wyrządził twoim świętym w Jerozolimie; a tutaj ma władzę od arcykapłanów, aby wiązać wszystkich, którzy wzywają twojego imienia. Lecz Pan rzekł do niego: Idź, bo on jest moim wybranym narzędziem, aby nieść moje imię przed poganami, królami i synami Izraela. Dzieje Apostolskie 9:13–15.

Szaweł był „wybranym naczyniem”, by nieść Ewangelię poganom, lecz najpierw musiał zostać nawrócony i uniżony, by stać się Pawłem (małym), ponieważ będzie mu potrzebna wielka moc. Paweł rozumiał, że jego siła tkwi w jego małości, czyli słabości.

Aby jednak z powodu niezwykłości objawień nie wynosił się nad miarę, dany mi został oścień dla ciała, posłaniec szatana, aby mnie policzkował, żebym się nie wywyższał. Dla tej sprawy trzykrotnie prosiłem Pana, aby ode mnie odstąpił. Lecz On rzekł do mnie: Wystarczy ci mojej łaski; moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się raczej chlubił z moich słabości, aby moc Chrystusa spoczęła na mnie. Dlatego upodobałem sobie w słabościach, w zniewagach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach ze względu na Chrystusa; bo kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny. 2 List do Koryntian 12:7-10.

Saul został "wybrany", ale aby mógł być silny, uczyniono go małym (Paweł). Został wybrany, by zanieść Ewangelię poganom, lecz wybrano go po części ze względu na jego znajomość Starego Testamentu.

Zwłaszcza dlatego, że wiem, iż jesteś biegły we wszystkich zwyczajach i kwestiach, jakie są wśród Żydów; dlatego proszę cię, abyś wysłuchał mnie cierpliwie. Mój sposób życia od młodości, który od początku toczył się wśród mojego własnego narodu w Jerozolimie, znają wszyscy Żydzi; którzy znali mnie od początku — jeśli zechcą świadczyć — że według najściślejszej sekty naszej religii żyłem jako faryzeusz. Dzieje Apostolskie 26:3–5.

Saul kształcił się u Gamaliela, który był uważany za jednego z najwybitniejszych nauczycieli Pism Starego Testamentu.

„Proście stało się zadość, i ‘Paweł stanął na schodach i skinął ręką do ludu.’ Gest przyciągnął ich uwagę, a jego postawa budziła szacunek. ‘A gdy nastąpiła wielka cisza, przemówił do nich w języku hebrajskim: Mężowie, bracia i ojcowie, wysłuchajcie mojej obrony, którą teraz przed wami składam.’ Na dźwięk znajomych hebrajskich słów ‘tym bardziej zamilkli’ i w powszechnej ciszy kontynuował: ‘Zaprawdę, jestem człowiekiem, Żydem, urodzonym w Tarsie, mieście w Cylicji, lecz wychowanym w tym mieście u stóp Gamaliela i nauczonym według najdokładniejszego wykładu Prawa ojców; byłem gorliwy wobec Boga, jak i wy wszyscy dzisiaj.’ Nikt nie mógł zaprzeczyć słowom apostoła, gdyż fakty, do których się odwoływał, były dobrze znane wielu, którzy wciąż mieszkali w Jerozolimie.” Dzieje Apostołów, 408.

Saul nie został wybrany przypadkowo, a jednym z konkretnych celów posługi Pawła było połączenie świętej historii Izraela literalnego ze świętą historią Izraela duchowego. W związku z tym napisał większość Nowego Testamentu. Jeden rozdział jego pism wskazuje podstawy ram pierwszego poselstwa anielskiego, a także ram trzeciego poselstwa anielskiego. Ten fragment jest kamieniem milowym w historii adwentyzmu, który wskazuje rozróżnienie między mądrymi a głupimi na początku i na końcu adwentyzmu.

A teraz prosimy was, bracia, w sprawie przyjścia naszego Pana Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia się przy Nim, abyście nie tak szybko dali się zachwiać na umyśle ani trwożyć, ani przez ducha, ani przez słowo, ani przez list rzekomo od nas, jakoby dzień Chrystusa już nadszedł. Niech was nikt w żaden sposób nie zwodzi, bo ten dzień nie nastanie, dopóki najpierw nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia; który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co się nazywa Bogiem lub jest przedmiotem czci, tak że zasiądzie w świątyni Boga jako Bóg, ogłaszając, że jest Bogiem. Czy nie pamiętacie, że gdy byłem jeszcze z wami, mówiłem wam o tym? A teraz wiecie, co powstrzymuje, aby mógł być objawiony we właściwym czasie. Albowiem tajemnica nieprawości już działa; tylko ten, który teraz powstrzymuje, będzie powstrzymywał, dopóki nie zostanie usunięty z drogi. A wtedy objawi się ów Niegodziwiec, którego Pan zgładzi tchnieniem swoich ust i zniweczy blaskiem swego przyjścia; tego, którego przyjście, zgodnie z działaniem Szatana, będzie z całą mocą, znakami i kłamliwymi cudami, i z wszelkim zwodzeniem nieprawości w tych, którzy giną, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby mogli być zbawieni. I dlatego Bóg ześle na nich silne zwiedzenie, aby uwierzyli kłamstwu, aby zostali potępieni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, lecz upodobali sobie nieprawość. 2 Tesaloniczan 2:1-12.

Kontekstem tego fragmentu jest rozważanie, kiedy Chrystus powróci po raz drugi. Paweł przypomina Tesaloniczanom, że już wcześniej odpowiedział na tę kwestię, gdy powiedział: „Czy nie pamiętacie, że kiedy jeszcze byłem z wami, mówiłem wam o tych rzeczach?” Paweł starał się uchronić braci przed zwiedzeniem w kwestii „przyjścia naszego Pana Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia się do Niego”.

Historycy wskazują, że połowa przesłania Williama Millera opierała się na jego ustaleniu okresu dwóch tysięcy trzystu lat z Księgi Daniela, rozdział ósmy, werset czternasty. Druga połowa jego przesłania, która czasem nie jest dostrzegana, to jego praca polegająca na obalaniu fałszywych nauk dotyczących powtórnego przyjścia Chrystusa.

Na podstawie fałszywej metodologii jezuickiej istniała (i wciąż istnieje) wpływowa fałszywa nauka, której William Miller konsekwentnie się sprzeciwiał. Była to fałszywa nauka, że przed drugim przyjściem Pana nastąpi tysiącletni okres pokoju zwany „doczesnym tysiącleciem”, której również sprzeciwiała się Siostra White.

Działalność Millera polegała także na utwierdzaniu prawdy o dosłownym powrocie Chrystusa, przeciwstawiając się różnym fałszywym ideom dotyczącym tysiąclecia, które były powszechne w jego czasach. Paweł zajmuje się Drugim Przyjściem w 2 Liście do Tesaloniczan, więc ten fragment był częścią zrozumienia Millera dotyczącego dosłownego Drugiego Przyjścia. Rozdział był dla Millera „Prawdą obecną”.

Paweł wskazuje ważny ciąg wydarzeń związanych z Powtórny Przyjściem, a także przedstawia uzasadnienie tego, dlaczego Tesaloniczanie nie powinni oczekiwać powrotu Pana za swego życia. Paweł mówi: "A teraz prosimy was, bracia, ze względu na przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa oraz nasze zgromadzenie się przy Nim." Słowo "beseech" oznacza "przesłuchiwać". Paweł rozważa elementy związane z Powtórny Przyjściem i prowadzi swoich słuchaczy przez rodzaj przesłuchania, który ma skłonić ich do analizy jego rozumowania.

Struktura jego rozumowania jest taka, że zanim Chrystus powróci po raz drugi, papieństwo musi zostać rozpoznane i sprawować rządy, a zanim papieństwo pojawi się w historii, musi nastąpić odstępstwo. Odstępstwo pozostawało jeszcze w przyszłości, więc nadejście papieństwa było tym bardziej odległe. Jak więc ktokolwiek mógł dać się zwieść myśli, że powrót Chrystusa jest bliski? Posługuje się kilkoma symbolami papieństwa, aby ustalić, o jaką potęgę chodzi, tę, która zostaje objawiona po odstępstwie. Nazywa papieństwo „człowiekiem grzechu”, „owym niegodziwcem”, „synem zatracenia” i „tajemnicą nieprawości”. Siostra White jasno mówi, że wszystkie te określenia są symbolami wskazującymi na papieństwo.

Ale przed przyjściem Chrystusa miały nastąpić ważne wydarzenia w świecie religijnym, zapowiedziane w prorocztwie. Apostoł oświadczył: „Nie dajcie się szybko zachwiać w umyśle ani zatrwożyć, ani przez ducha, ani przez słowo, ani przez list rzekomo od nas, jakoby dzień Chrystusa był bliski. Niech was nikt w żaden sposób nie zwodzi, bo ten dzień nie nadejdzie, dopóki najpierw nie przyjdzie odstępstwo i nie zostanie objawiony człowiek grzechu, syn zatracenia; który sprzeciwia się i wynosi ponad wszystko, co nazywa się Bogiem lub jest przedmiotem czci; tak że jako Bóg zasiądzie w świątyni Boga, podając się za Boga.”

Słów Pawła nie należało opacznie rozumieć. Nie należało nauczać, jakoby on, na mocy szczególnego objawienia, ostrzegł Tesaloniczan przed rychłym przyjściem Chrystusa. Takie stanowisko wywołałoby zamęt w wierze; rozczarowanie bowiem często prowadzi do niewiary. Apostoł zatem ostrzegł braci, by nie przyjmowali takiego przesłania, jakoby pochodziło od niego, i podkreślił fakt, że władza papieska, tak jasno opisana przez proroka Daniela, miała

dopiero powstać i wszcząć wojnę przeciw ludowi Bożemu. Dopóki ta władza nie spełni swego śmiertelności i bluźnierczego dzieła, na próżno Kościół miałby wypatrywać przyjścia swego Pana. „Czyż nie pamiętacie — pytał Paweł — że, gdy jeszcze byłem z wami, mówiłem wam o tych rzeczach?”

Straszne były uciski, które miały nawiedzić prawdziwy Kościół. Już w czasie, gdy apostoł pisał, 'tajemnica nieprawości' zaczęła działać. Wydarzenia, które miały nastąpić w przyszłości, miały dokonywać się 'według działania szatana z całą mocą, znakami i kłamliwymi cudami oraz ze wszelkim zwodzeniem nieprawości w tych, którzy giną.'

Szczególnie poważna jest wypowiedź apostoła dotycząca tych, którzy odmówią przyjęcia „miłości prawdy”. „Z tego powodu” — oświadczył o wszystkich, którzy świadomie odrzucają poselstwa prawdy — „Bóg ześle na nich silne zwiedzenie, aby uwierzyli kłamstwu: aby zostali potępieni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, lecz upodobali sobie nieprawość”. Ludzie nie mogą bezkarnie odrzucać ostrzeżeń, które Bóg z miłosierdzia do nich kieruje. Tym, którzy uparcie odwracają się od tych ostrzeżeń, Bóg cofa swego Ducha, pozostawiając ich zwiedzeniom, które umiłowali. Dzieje Apostolskie, 265, 266.

Chociaż Siostra White bezpośrednio utożsamia „człowieka grzechu”, tego „niegodziwca”, „syna zatracenia” oraz „tajemnicę nieprawości” z fragmentu u Pawła i nazywa to „władzą papieską”, mówi jeszcze więcej. Wskazuje, że symbole, których użył Paweł, aby zidentyfikować papieża rzymskiego, zostały zaczerpnięte z Księgi Daniela, gdy stwierdziła: „Apostoł zatem upomniął braci, by nie przyjmowali takiego poselstwa jako pochodzącego od niego, i dalej podkreślił fakt, że władza papieska, tak jasno opisana przez proroka Daniela, miała jeszcze powstać i prowadzić wojnę przeciwko ludowi Bożemu. Dopóki ta władza nie dokona swego śmiertelnego i bluźnierczego dzieła, Kościół na próżno będzie wypatrywał przyjścia swego Pana.” Paweł opierał tę część przesłania do Tesaloniczan, która identyfikowała papieństwo, na jedenastym rozdziale Daniela, wierszu trzydziestym szóstym.

A król będzie czynił według swojej woli; i będzie się wywyższał, i wynosił się ponad każdego boga, i będzie mówił rzeczy nadzwyczajne przeciwko Bogu bogów, i będzie mu się powodzić, aż dopełni się oburzenie; gdyż to, co postanowione, zostanie wykonane. Daniela 11:36.

Gdy Paweł wskazuje papieża jako „tego, który sprzeciwia się i wynosi ponad wszystko, co się nazywa Bogiem albo jest czczone; tak że zasiada w świątyni Boga jak Bóg, podając się za Boga”, parafrazuje opis proroka Daniela „króla”, który czynił „według swej woli” i wywyższył „samego siebie” oraz „wielce się wywyższył ponad każdego boga”. Papież jest tym królem, który mówi „zdumiewające rzeczy przeciw Bogu bogów”, a papież jest tą władzą, której „będzie się powodziło aż do” „pierwszej” „zapalczywości”, która „zostanie dopełniona” w 1798 roku.

Daniel 11, werset 36, jest absolutnie kluczowy dla właściwego zrozumienia, jeśli wzrost poznania w 1989 roku ma być właściwie zrozumiany. Z tego powodu fałszywa nauka, że król w tym wersecie był Francją, przedstawiona przez Uriaha Smitha, została wprowadzona w pierwszym pokoleniu adwentyzmu (1863–1888). Smith zmienił tekst wersetu trzydziestego szóstego z „the king” (co oznacza papieństwo opisywane w poprzednich wersetach) na „a king” (jakikolwiek król),

aby przypisać ateistycznej Francji cechy rzymskiego stylu kultu, lecz było to tylko punktem wyjścia do przedstawienia jego ulubionej teorii, że Turcja jest królem północy w wersecie czterdziestym i dalej.

Szatan już wcześniej zaczął zaciemniać fakt, że król w tym wersecie to papież, a apostoł Paweł stanowi drugi świadek, potwierdzający świadectwo Daniela w tej sprawie. Siostra White była trzecim świadkiem.

Szatan nie tylko starał się zaciemnić prawdę, że król w tym wersecie to papież, ale wypaczając prawdę zawartą w tym wersecie, zaciemnił także znaczenie tego, co oznaczał w nim „gniew”. Papstwo w tym wersecie miało prosperować aż do roku 1798, kiedy zadano mu śmiertelną ranę. Rok 1798 jest końcem dwóch tysięcy pięciuset dwudziestu lat Bożego gniewu, wymierzonego przeciwko północnemu królestwu Izraela, począwszy od 723 r. p.n.e.

Gdyby adwentyzm w 1863 roku bronił i podtrzymywał "siedem czasów", praktycznie niemożliwe byłoby, by Uriahowi Smithowi uszły na sucho takie niedorzeczności dotyczące wersetu trzydziestego szóstego, ponieważ "gniew" zostałby zrozumiany jako oznaczający pierwszy Boży gniew "siedmiu czasów", a zatem nie miałby absolutnie żadnego związku z Francją. Wzrost poznania w 1989 roku znajduje potwierdzenie u Pawła w owym fragmencie i dlatego ostrzeżenie Pawła w tym fragmencie, dotyczące tych, którzy nie przyjmują miłości prawdy, lecz ulegają mocnemu zwiedzeniu, wskazuje, że dzieje się tak z powodu ich odrzucenia prawdy, które Paweł w tym fragmencie przedstawia. Jedną z tych prawd jest prawidłowa identyfikacja króla północy w rozdziale jedenastym Księgi Daniela, w wersetach od czterdziestego do czterdziestego piątego.

W tym fragmencie, po tym jak Paweł identyfikuje papieża Rzymu, przedstawia on ciąg wydarzeń u kresu świata, prowadzących do Powtórnego Przyjścia Chrystusa, które jest tematem tego fragmentu. Stwierdza: „wtedy zostanie objawiony ów Niegodziwiec”. Tym „Niegodziwcem” jest papież, „którego Pan zgładzi duchem swoich ust i zniszczy blaskiem swojego przyjścia”. Następnie Paweł mówi: „Tego, którego przyjście jest według działania Szatana, z całą mocą, znakami i kłamliwymi cudami”. Jezus jest tym, „którego przyjście jest według działania Szatana”.

Cudotwórcze działanie Szatana obejmuje okres od wkrótce nadchodzącej ustawy niedzielnej aż do chwili, gdy Michał powstanie i zamknie się czas łaski dla ludzi. Szatan nie dokonuje żadnych cudów podczas siedmiu ostatnich plag, które są wylewane od zamknięcia czasu łaski aż do powrotu Chrystusa.

Mówi Chrystus: "Po ich owocach poznacie ich." Jeśli ci, przez których dokonują się uzdrowienia, skłonni są z powodu tych przejawów usprawiedliwiać swoje zaniedbywanie prawa Bożego i trwać w nieposłuszeństwie, choćby posiadali moc w każdym możliwym zakresie, nie wynika z tego, że mają wielką moc Bożą. Przeciwnie, jest to moc czynienia cudów wielkiego zwodziciela. On jest przestępcą prawa moralnego i używa wszelkich środków, jakimi zdoła się posłużyć, aby ludzie nie dostrzegali jego prawdziwego charakteru. Jesteśmy ostrzeżeni, że w czasach ostatecznych będzie działał za pomocą znaków i kłamliwych cudów. I będzie te cuda czynił aż do zakończenia czasu próby, aby móc wskazywać na nie jako na dowód, że jest aniołem światłości, a nie ciemności. Komentarz

biblijny Kościoła Adventystów Dnia Siódmego, tom 7, 911.

Paweł wskazuje, że nastąpi odstępstwo, które poprzedzi objawienie się papieża, oraz że Drugie Przyjście Chrystusa nastąpi "po" cudownym działaniu Szatana. Cudowne działanie Szatana rozpoczyna się z chwilą wprowadzenia ustawy niedzielnej w Stanach Zjednoczonych i kończy wraz z nadejściem zamknięcia czasu łaski oraz siedmiu ostatnich plag. Cudowne działanie Szatana rozpoczyna się z chwilą wprowadzenia ustawy niedzielnej w Stanach Zjednoczonych.

"Na mocy dekretu wprowadzającego w życie instytucję papieża, wbrew prawu Bożemu, nasz naród całkowicie odetnie się od sprawiedliwości. Gdy Protestantyzm wyciągnie rękę przez przepaść, aby uścisnąć dłoń potęgi rzymskiej, gdy sięgnie ponad otchłania, by złączyć dłonie ze Spirytyzmem, gdy zaś pod wpływem tego trójstronnego sojuszu nasz kraj odrzuci wszelkie zasady swojej Konstytucji jako państwa protestanckiego i republikańskiego oraz stworzy warunki do szerzenia papieskich kłamstw i zwiedzeń, wtedy będziemy wiedzieć, że nadszedł czas nadzwyczajnego działania Szatana i że koniec jest bliski." Testimonies, tom 5, 451.

Prawo niedzielne stanowi koniec szóstego królestwa, zwierzęcia z ziemi z trzynastego rozdziału Apokalipsy. Zwierzę z ziemi zaczęło panować u kresu tysiąca dwustu sześćdziesięciu lat papieskiego panowania, w roku 1798. Dlatego papież został objawiony w roku 538, choć jego działalność zmierzająca do przejęcia kontroli nad światem była już aktywna, gdy Paweł spisywał swoje słowa. Przed rokiem 538 miało nastąpić odstępstwo, które poprzedzi objawienie się człowieka grzechu, zasiadającego w świątyni Boga.

Odstępstwo było reprezentowane przez Kościół w Pergamonie, gdy Kościół chrześcijański poszedł na kompromis z pogańską religią, czego symbolem jest cesarz Konstantyn. Paweł wskazywał na prorocze wyznaczniki, które muszą nastąpić przed Powtórny Przyjście Chrystusa. Po przypomnieniu tego, czego wcześniej nauczał Tesaloniczan, pyta następnie, czy nie pamiętają, że już wcześniej nauczał ich tych prawd? Następnie przypomina im, że powinni również pamiętać, iż uczył ich, że pewna moc będzie „witholdeth” papieża, „aby” papież „mogło zostać objawione w swoim czasie”? Słowo „witholdeth” oznacza powstrzymać. Słowo „witholdeth” jest później w tym samym fragmencie przetłumaczone jako „now letteth”.

Zatem fragment ten jest poprawnie przedstawiony następująco: „A teraz wiecie, co powstrzymuje papieża, aby papież mogło zostać objawione w swoim czasie. Albowiem tajemnica nieprawości (papieża) już działa; tylko ten, który teraz powstrzymuje papieża, będzie nadal powstrzymywał papieża, aż zostanie usunięty z drogi.” Kiedy William Miller rozpoznał ten fragment w Liście do Tesaloniczan, uświadomił sobie, że władzą, która przeszkodziła papieżowi we wstąpieniu na tron świata w roku 538, był pogański Rzym, i że pogański Rzym będzie powstrzymywał wzrost władzy papieskiej, dopóki pogański Rzym nie zostanie „usunięty z drogi”.

Przez dwanaście lat, kiedy byłem deistą, czytałem wszystkie dzieła historyczne, jakie mogłem znaleźć; lecz teraz pokochałem Biblię. Uczyla o Jezusie! Ale wciąż spora część Biblii była dla mnie ciemna. W 1818 albo 1819 roku, podczas rozmowy z przyjacielem, którego odwiedziłem i który znał mnie i słyszał, jak mówiłem, gdy byłem deistą, zapytał, dość wymownie: „Co

myślisz o tym i owym tekście?”, nawiązując do dawnych fragmentów, którym jako deista się sprzeciwiałem. Zrozumiałem, o co mu chodzi, i odparłem: „Jeśli dasz mi czas, powiem ci, co one znaczą”. „Ile czasu potrzebujesz?” — „Nie wiem, ale ci powiem” — odparłem, bo nie mogłem uwierzyć, że Bóg dał objawienie, którego nie można zrozumieć. Postanowiłem więc studiować moją Biblię, wierząc, że mogę odkryć, co miał na myśli Duch Święty. Lecz gdy tylko powziąłem to postanowienie, przyszła mi do głowy myśl: „Przypuśćmy, że trafisz na ustęp, którego nie potrafisz zrozumieć — co zrobisz?” Wtedy przyszedł mi do głowy taki sposób studiowania Biblii: wezmę słowa takich ustępów, prześledzę je przez całą Biblię i w ten sposób odkryję ich znaczenie. Miałem Konkordancję Crudena, którą uważam za najlepszą na świecie; więc wziąłem ją i moją Biblię, usiadłem przy biurku i nie czytałem nic innego, tylko trochę gazet, bo byłem zdeterminowany dowiedzieć się, co moja Biblia znaczy.

„Zacząłem od Księgi Rodzaju i czytałem dalej powoli; a gdy natrafiłem na werset, którego nie mogłem zrozumieć, przeszukiwałem Biblię, aby dowiedzieć się, co on znaczy. Gdy w ten sposób przeszedłem przez Biblię, o, jak jasno i chwalebnie ukazała się prawda! Znalazłem to, co wam głoszę. Byłem przekonany, że siedem czasów dobiegło końca w roku 1843. Potem doszedłem do 2300 dni; doprowadziły mnie do tego samego wniosku; ale nie miałem zamiaru ustalać, kiedy przyjdzie Zbawiciel, i nie mogłem w to uwierzyć; jednak światło uderzyło mnie tak silnie, że nie wiedziałem, co robić. Teraz — pomyślałem — muszę założyć ostrogi i cugle; nie będę wyprzedzał Biblii ani nie będę za nią pozostawał w tyle. Czegokolwiek uczy Biblia, będę się tego trzymał. Ale wciąż były pewne wersety, których nie mogłem zrozumieć.”

„Tyle o jego ogólnym sposobie studiowania Biblii. Przy innej okazji przedstawił swój sposób ustalania znaczenia rozpatrywanego przez nas tekstu — znaczenia »ustawicznej«. »Czytałem dalej« — powiedział — »i nie mogłem znaleźć innego przypadku, w którym by to występowało, poza Danielelem. Następnie wziąłem te słowa, które stały z tym w związku: ,usunąć’. ,Usunie ustawiczną’, ,od czasu, gdy ustawiczna zostanie usunięta’ itd. Czytałem dalej i myślałem, że nie znajdę światła na ten tekst; w końcu dotarłem do 2 Tesaloniczan 2:7–8. ,Albowiem tajemnica nieprawości już działa; tylko ten, który teraz powstrzymuje, będzie powstrzymywał, dopóki nie zostanie usunięty z drogi, a wtedy objawi się ów niegodziwiec’ itd. A gdy dotarłem do tego tekstu — o, jak jasno i wspaniale ukazała się prawda! Oto jest! to jest »ustawiczna«! No więc, co Paweł rozumie przez »ten, który teraz powstrzymuje«, czyli przeszkadza? Przez »człowieka grzechu« i »niegodziwca« rozumie się papieństwo. A więc co przeszkadza, by papieństwo zostało objawione? Cóż, pogaństwo; zatem »ustawiczna« musi oznaczać pogaństwo.” William Miller, Apollos Hale, *The Second Advent Manual*, 65, 66.

Bez zrozumienia, że „codzienne” w Księdze Daniela było symbolem pogaństwa, Millerowi byłoby bardzo trudno opracować ramy, na których oparł swoją proroczą konstrukcję. „Codzienne” pojawia się pięć razy w Księdze Daniela i zawsze po nim następuje symbol papalizmu. Dowód na to, że „codzienne” w Księdze Daniela to pogaństwo, znajduje się w Liście Pawła do Tesaloniczan. Znajduje się tam jedno z najsurowszych ostrzeżeń w Słowie Bożym, gdyż Paweł wyraźnie stwierdza, że tym, którzy nie miłują prawdy, zostanie zesłane mocne zwiędzenie. Prawdą, którą celowo umieszczono w Liście do Tesaloniczan, była identyfikacja związku pogaństwa z papalizmem, a odrzucenie tej prawdy jest gwarancją, że mocne zwiędzenie będzie konsekwencją

tego odrzucenia.

Będziemy kontynuować ten temat w następnym artykule.

Zatrwoźcie się i zdumiewajcie; wołajcie i krzyczcie: są pijani, lecz nie od wina; zataczają się, lecz nie od mocnego napoju. Gdyż Pan wylał na was ducha głębokiego snu i zamknął wasze oczy; proroków i waszych przywódców, widzących, zakrył. I stało się wam wszelkie widzenie jak słowa księgi zapieczętowanej, którą podają człowiekowi umięjącemu czytać, mówiąc: Czytaj to, proszę; lecz on odpowiada: Nie mogę, bo jest zapieczętowana. I podają księgę temu, który nie umie czytać, mówiąc: Czytaj to, proszę; a on odpowiada: Nie umiem czytać. Dlatego Pan powiedział: Ponieważ ten lud zbliża się do mnie swymi ustami i swymi wargami oddaje mi cześć, lecz serce swoje oddalił daleko ode mnie, a bojaźń ich wobec mnie jest wyuczonym nakazem ludzkim, przeto oto Ja dalej będę czynił wśród tego ludu dzieło przedziwne, i to dzieło przedziwne i cudowne; gdyż zginie mądrość jego mędrców, a rozum jego roztropnych będzie zakryty. Biada tym, którzy głęboko ukrywają swą radę przed Panem, a ich czyny są w ciemności, i mówią: Któż nas widzi? i któż nas zna? Zaprawdę, wasze przewrotne odwracanie porządku rzeczy będzie poczytane jak glina garncarska; czyż dzieło powie o tym, który je uczynił: Nie uczynił mnie? albo czy rzecz ukształtowana powie o tym, który ją ukształtował: Nie miał zrozumienia? Izajasza 29:9–16.